

Posłuchaj porzucony przez nią nieznany mój przyjacielu
W rozpacz swojej nie wychodź na balkon nie wychodź
Do bruku z góry nie przychodź proszę nie przychodź
Na smugę cienia nie wbiegaj błagam nie wbiegaj
Zaczekaj chwilę zaczekaj

Przysięgam Wam, że płynie czas
Że zabija rany przysięgam wam
Przysięgam Wam Przysięgam Wam

Posłuchaj porzucona przezeń nieznana mi przyjaciółko
W rozpacz swojej nie wychodź na balkon nie wychodź
Do bruku z góry nie przychodź proszę nie przychodź
Na smugę cienia nie wbiegaj błagam nie wbiegaj
Zaczekaj chwilę

Przysięgam Wam, że płynie czas
Że zabija rany przysięgam wam
Przysięgam Wam Przysięgam Wam

Tylko dajcie mu czas
Dajcie czasowi czas
Pozwólmymy czarnym przetoczyć się chmurom
Po was przez was i między ustami
I oto dzień nadchodzi, nowy dzień
One daleko już daleko za górami
Tylko dajcie mu czas
Dajcie czasowi czas
Bo bardzo bardzo szkoda byłoby nas